

KILKA UWAG O MODLITWIE W ŚWIETLE XIX-WIECZNYCH PAMIĘTNIKÓW KOBIET

Podstawę materiałową niniejszych rozważań stanowią teksty pamiętników kobiet¹ spisanych w XIX wieku lub na początku wieku XX, ale odnoszących się do wydarzeń, które działy się w stuleciu XIX. Objętość wyekscerpowanych tekstów jest różna: niektóre są jedynie fragmentami wspomnień i liczą kilkadziesiąt stron, inne skrupulatnie opisują całe życie autorek i liczą stron kilkaset. Niektóre pamiętniki z założenia były przygotowane do publikacji (z ich treści wynika, że są to wspomnienia redagowane po latach, a odtwarzane na podstawie wcześniejszych zapisków), inne spisywane były tylko ku pamięci dzieci i wnuków, a jeszcze inne to notatki czynione niegdyś jedynie na własne potrzeby. Światło dzienne ujrzały te dokumenty bądź za sprawą przyjaciół lub potomków, którzy owe papiery odziedziczyli i w pewnym momencie uznali, że są warte publikacji, bądź też za sprawą badaczy, którzy odnaleźli je w archiwach bibliotek i muzeów.

Analiza języka pamiętników kobiet z XIX stulecia wnosi ciekawe informacje zarówno na temat wewnętrznej, jak i zewnętrznej historii języka polskiego. Z jednej strony możemy obserwować różne procesy językowe, które dokonywały się w polszczyźnie XIX wieku, badać słownictwo i frazeologię nieobecne lub funkcjonujące w innej postaci we współczesnym języku polskim, z drugiej strony uzyskujemy informacje podane wprost o sytuacji kraju będącego pod rozbiorami, a zwłaszcza o sytuacji kobiet w tym okresie. Lektura XIX-wiecznych pamiętników pozwala na stwierdzenie, że ważnym elementem życia Polaków była modlitwa.

W *Swil modlitwa* została zdefiniowana następująco: jest to ‘akt religijny, którym polecamy prośby swoje do Boga, lub hołd składamy; wzniesienie myśli i uczucia do Boga; prośba o pośrednictwo świętych’. Zanotowano tam także drugie znaczenie tego wyrazu użytego w l. mn.: ‘książka zawierająca modlitwy’ (współcześnie byłby to *modlitewnik*). We współczesnym słowniku języka pol-

¹ Wykaz analizowanych tekstów (wraz ze skrótami) znajduje się na końcu pracy.

skiego (SJP PWN) wyraz *modlitwa* ma również dwa znaczenia: 1. ‘zwracanie się do Boga, bóstwa lub świętych z wyznaniem wiary, dziękczynieniem, prośbą lub skruczą’ i 2. ‘słowa wypowiedane przez modlącego się, teksty modlitewne mające ustaloną formę’². Badacze języka religijnego dodają jeszcze znaczenie 3. ‘nazwa gatunku wypowiedzi modlitewnej’. Trzeba też dodać, że wyróżnia się modlitwę ustną, *oratio verbalis* i modlitwę myślną, *oratio mentalis*: *adorację* i *kontemplację* (to rozróżnienie jest w *Kodeksie prawa kanonicznego* papieża Benedykta XV z r. 1915) (Breza 2015: 203–207).

W tekstach pamiętników dla nazwania rozmowy człowieka z Bogiem używany jest oczywiście podstawowy wyraz *modlitwa*, np.: *Gospodarz po świeżej stracie ukochanej żony (...) prowadził życie anachorety w modlitwie i postach*. (Puz 327)³; [ciotka Gabriela – L.W.-R.] (...) *czynem, majątkiem całym i nieustanną modlitwą przyczyniła się do uposażenia Warszawy tym nowym kościołem*. (Kic 137); *Prawda, że na placzu i modlitwie dnia mu schodziły*. (Błąd 380); (...) *oczy wszystkich na mnie zwrócone będą, gdy przyjadę, więc do modlitwy wzięłam się*. (Błąd 388). Oprócz niego pojawia się też forma deminutywna: *modlitewka*. Wyrazu tego pamiętnikarki używały rzadko, w znaczeniu ‘zapisanego tekstu modlitwy’: *Raz po razie jakaś zupełnie obca ręka wyciągała się ku niej [matce – L.W.-R.], by kojąco pogłaskać lub podźwignąć, lub też obrazek czy modlitewkę jaką też łzami zmytą podsunąć*. (Szep 135); *W Laxenburgu mój ojciec znalazł w starej książce, z roku 1460, modlitewkę, którą tu umieszczam, gdyż niezmiernie ją cenił, a w dniu śmierci i przy samym zgonie z wielką wiarą i miłością odmawiał*. (Groch 77); *Pozostaliśmy zatem i był to nasz ostatni dzień w Puławach, które żegnaliśmy u stóp krzyża z ciosu, gdzie nas, ubrane w bieli z włosami rozuszczonymi, ugrupowała mama na ławce, przy balustradzie i na klęczniku, modlące się słowami, przypominającymi modlitwę Kościuszki: „Boże! pozwól nam raz jeszcze być w Puławach!”... Obrazek ten rzucony na drodze, kędy jechała Księżna, zastanowił ją; wysiadła... a odczytawszy modlitewkę, zawołała: „Daj Boże! daj Boże!”* (Puz 88). Użycie formy deminutywnej przez diarystki mogło mieć na celu podkreślenie krótkości zapisanego tekstu⁴ (postać *modlitewka* nie jest

² Według *Katechizmu Kościoła Katolickiego* modlitwa jest „wzniesieniem serca, prostym spojrzeniem ku Niebu, okrzykiem wdzięczności i miłości zarówno w cierpieniu, jak i radości” (na podstawie słów św. Teresy od Dzieciątka Jezus), „jest wzniesieniem duszy do Boga lub prośbą skierowaną do Niego o stosowne dobro” (na podst. św. Jana Damascyńskiego) (<http://www.katechizm.opoka.org.pl/rkkkIV-1wst.htm>).

³ W cytatach zachowuję oryginalną pisownię (ortografię i interpunkcję). Uzupełnienia w nawiasach kwadratowych pochodzą od wydawców tekstu lub autorki niniejszego artykułu (wtedy są oznaczone skrótem: L.W.-R.).

⁴ Groch (77) przytacza tekst tej modlitwy. Jest ona krótka: *O Domine Jezu Christe, adoro te in cruce vulneratum, feile et aceto potatum; deprecor te, ut vulnera tua sint remedium animae meae. Amen. Pater et Ale.*

notowana przez współczesne słowniki, ale obecna w słownikach L i SWil w znaczeniu 'krótka modlitwa'. W dwu pierwszych przytoczonych kontekstach forma z przyrostkiem zdrabiającym mogła też wskazywać na emocjonalny stosunek do słów zroszonych łzami czy pokrytych patyną czasu.

Ciekawe określenie znalazło się w pamiętniku Moraczewskiej, która wierszyki i traktaty w pewnej publikacji katolickiej nazywa *na pół modlitwami*: *Dalej „Pokłosie”, książka zbiorowa, najniewinniejszej treści, same w niej wierszyki i rozprawy, co są na pół modlitwami, bo to wydaje stronnictwo katolickie.* (Mor. 36). Świadczy to tym, że w świadomości tej kobiety musiał istnieć pewien wzorzec gatunkowy modlitwy, zestaw cech dla niej charakterystycznych.

Podobnie jak formy zdrobnień, również rzadko pamiętnikarki używały formy augmentatywnej **modły**: *Oszklila ją [galerię przed Ostrą Bramą – L.W.-R.] hrabina Apolinara Platerowa po uzdrowieniu syna Cezarego, który teźże zimy ciężko przechorował na nerwową podobno gorączkę, tak, że go ledwie odratowali nasi najslawniejsi lekarze, a raczej sam Bóg, ublagany **modłami** matki.* (Puz 130); (...) *u grobu błogosławionego Jana z Dukli Matka klęcząc płakała i modliła się, jakby jej dusza miała spłynąć łzami, ulecieć **modłami**.* (Szep 135); *W mojem wszakże wewnętrznem przekonaniu, znaleziony guwerner był tylko narzędziem Opatrzności, która, dla rozbudzenia mej ufności, **modłom** moich wysłuchala.* (Groch 62–63); *Miała szczególne nabożeństwo do miejscowego Pana Jezusa cudownego, częstego jej dziewiczych **modłów** świadka.* (Grzeg 197). Współcześnie wyraz ten ma charakter podniosły i używany jest przede wszystkim w frazeologizmie *zanosić modły* (por. USJP). W słowniku Lindego zanotowana została forma liczby pojedynczej *modła* i połączenia wyrazowe: *czynić* lub *dawać modłę* (L III 148), w SWil jest hasło *modła* w znaczeniu 1. 'wzór, правило', w znaczeniu 2. w l. mn. 'modlitwa, prośba'. W zaprezentowanych fragmentach można się dopatrzeć uroczystego, wzniosłego nacechowania tego wyrazu (por. połączenia wyrazowe: *ublagany modłami matki, ulecieć modłami, wysłuchać modłów, dziewicze modły*), ale trudno rozstrzygnąć, czy autorki pamiętników używały jeszcze formy liczby pojedynczej.

Synonimem *modlitwy* jest w polszczyźnie *pacierz*. W SJP PWN jest notowany w znaczeniu bardzo szerokim: 'modlitwa lub zbiór modlitw odmawianych przez chrześcijan', w SWil w znaczeniu węższym, bliskim znaczeniu etymologicznemu⁵: 'szczególniej modlitwa Pańska, Ojciec nasz; pospolicie zaś modlitwy, które się odmawiają codziennie'⁶. Znaczenie podane przez SWil znajduje potwierdzenie w przykładach wybranych z badanych tekstów. Wyraz ten bowiem

⁵ *Pacierz* to spolonizowana forma łacińskiego wyrazu *pater* (rozpoczynającego *Modlitwę Pańską* (*Ojciec nasz*): *Pater noster*...).

⁶ Według *Słownika kultury chrześcijańskiej* (s. 224) *pacierz* to 'codzienna osobista modlitwa poranna i wieczorna, składająca się rano z *Modlitwy Pańskiej* i *Zdrowaś Mario*, a wieczorem dodatkowo z *Wierzę w Boga* i *Dekalogu*'.

pojawia się w pamiętnikach zwykle w nieco innych kontekstach niż modlitwa i jej synonimy współrzedne. Pacierz to szczególna modlitwa – wyuczona, o stałych formułach (por. *pacierz zmówić, odmówić, odmawiać*): *Pasterz* [‘ksiądz’ L.W.-R.] *ani o tym myśli, przy ślubie jednak każe się państwo [sic!] młodemu [uczyć] pacierzy, katechizmu, mówią[c], że nie da ślubu.* (Kun 223). (...) *weszłam do kościoła, zmówiłam pacierz, na śmierć możliwą się gotując.* (Kic 325). Jest to modlitwa przekazywana z pokolenia na pokolenie. Obowiązkiem matki jest nauczenie dzieci pacierza i pilnowanie jego regularnego odmawiania⁷: *I tak co dzień i w wieczór [ciocia Waleria – L.W.-R.] słuchała pacierza swoich dzieci, kładła je do łóżeczek, żegnała uśpione, przepraszając, że nas tem nudzi” a gdy, rozrzewnione tym widokiem, mówiłyśmy jej, ile być musi szczęśliwa tem zajęciem: „To moja powinność” – odpowiadała surowo (...) (Puz 136)*⁸. Pacierz odmawia się o określonych porach dnia (zwykle rano i wieczorem): (...) *a gdy rano służąca zapytała, czy można dawać kawę, powiedział: – Zaraz, tylko pacierz zmówię.* (Kun 304); *Co dzień o zachodzie słońca przychodził cały pułk na nasz dziedziniec, by odmówić pacierz przy odgłosie bębna (...) (Puz 148); (por. też: Gdyśmy wracali przez obóz, słońce zachodziło, bębny biły capstrzyk, a wojsko stojące z odkrytą głową odmawiało „Ojczy nasz” po polsku. [rok 1825] (Puz 82)).* Z ostatnich przykładów wynika, że w XIX w. publiczne odmawianie pacierza mogło stanowić swego rodzaju rytuał rozwijający poczucie wspólnoty i podtrzymujący ducha narodowego (nie tylko wśród odmawiających pacierz żołnierzy, ale i wśród przysłuchujących się temu widzów). To że była to modlitwa, której uczono na pamięć przez wielokrotne powtarzanie i sprawdzano jej znajomość, doprowadziło do powstania frazeologizmu o ujemnym wartościowaniu *odklepać / trzepać pacierz(e)* ‘wymawiać bezrefleksyjnie słowa modlitwy’.

W podobnych kontekstach pojawia się też w pamiętnikach wyraz *modlitwa*, ale z określonymi epitetami wskazującymi na jej cykliczność: *codzienna, ranna, wieczorna*, np.: (...) *a przy łóżku klęcznik z krucyfiksem (...) i podnózek aksamitny, na którym jednak nie zgięły się kolana mego ojca, odbywającego wprost na ziemi swoje ranne i wieczorne modlitwy.* (Puz 132); *Żyje pamięć jego [przyjaciela rodziny – L.W.-R.] pośród nas, a ja jak w codziennej modlitwie, tak i tu rzucając ostatnią grudkę ziemi na trumnę wiernego przyjaciela powtarzam: „Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie”.* (Szep 148).

Ponieważ *pacierza* uczą najczęściej rodzice, przyswaja się go w języku ojczystym (w pamiętnikach pojawia się wyrażenie *polski pacierz*). Było to szczególnie ważne dla Polaków poddawanych w XIX w. wynarodowieniu.

⁷ Por. frazeologizm: *powtarzać (jak) za panią matką pacierz* ‘powtarzać rzecz wyuczoną, bezmyślnie; naśladować kogo albo co bezkrytycznie’ (SF).

⁸ Por. też: *Urodziłam się w Wilnie, uczyłam sylabizować na Śpiewach historycznych Niemcewicza, a kiedy mnie mój dziad, Jan Bisping, sadzał na kolanach, przebierając paluszkami jego różaniec, uczyłam się modlić.* (Kic 31).

Odmawianie pacierza po polsku traktowano jako sposób utrwalania polskiej kultury, jako obowiązek patriotyczny, równie ważny i potrzebny jak nauka historii ojczystego kraju: (...) *Matka nas uczyła i nie ścierpiałaby aby synowie w niemieckiej szkole zaniebdywali się w świadomości dziejów ojczystych, jako też w polskim pacierzu.* (Kietl 41). Na to wskazuje też wspomniane wyżej publiczne odmawianie przez żołnierzy *Ojczyzna nasz* po polsku.

Dłgie modlitwy to widoczny dla innych przejaw religijności i pobożności: *Że był wielce pobożny, noszono go w krzesła do kościoła, gdzie długo i żarliwie lubił się modlić.* (Groch 89); choć budzi wątpliwość jednej z pamiętnikarek, czy to pobożność szczerą, podyktowaną potrzebą rozmowy z Bogiem, czy też na pokaz: *Bo czyż to pobożność prawdziwa zależy tylko na odmawianiu długich pacierzy, czy na tym, żeby być na każdym odpuszczeniu, nie ominąć kazania modnego księdza, w którym więcej nieraz jest poezji niż nauki.* (Kun 217). Widocznie i takie postawy dało się zaobserwować.

Warto jeszcze zwrócić uwagę, że dla dzieci *pacierz* był nie tylko rytuałną modlitwą odmawianą o określonej porze dnia, ale mógł być także gotowym narzędziem służącym do autentycznego kontaktu z Bogiem w sytuacji szczególnej: *Ratować, prosić Boga, by „nic nie było”*; „użyć jakiejś siły, by burzę zażegnąć” – *przeleciało mi przez myśl.* (...) *Ale gdzie się znowu schować z pacierzem, żeby mama nie znalazła? Do komórki! Franię wciągam za sobą, haczyk zakładam: „Franiu, może być nieszczęście, nic nie mów. Trzeba się modlić, klękać, módl się. Głośno Franiu, tylko żeby pani hrabina nic nie wiedziała; no, Franiu przedziej!”* (Szep 136).

Jako bliskoznaczniki *modlitwy* pojawiają się w pamiętnikach jeszcze rzeczowniki *wzdychanie* i *westchnienie*⁹, np.: *A co modłów, co wzdychań to tylko Bogu wiadomo.* (Błąd 327); „*A więc tak*”, *powiedziała, po westchnieniu do Boga, i podała mu rękę* (...) (Groch 122–123). W takim użyciu notuje *wzdychanie* SWil: jako znaczenie 2. podaje: ‘mocnym wciąganiem do płuc i wypuszczeniem z jękiem powietrza, wyrażanie uczuciowego wzruszenia’, i związane z tym przenośnie: ‘prośby, modlitwy błagalne’. W hasle *westchnienie* to znaczenie nie zostało odnotowane¹⁰. Wydaje się, że w pamiętnikach wyrazy te wskazują na bardzo krótką, afektywną, indywidualną, spontaniczną, wywołaną jakąś sytuacją (np. jak w jednym z przykładów – oświadczeniami) modlitwę, niekiedy może tylko poruszenie serca i skierowanie myśli ku Bogu. Prawdopodobnie chwilowe emocjonalne napięcie zdradza głębszy i głośniejszy oddech. Przypomina to akty strzeliste.

⁹ Por. też: (...) *a popasłszy w Lubieniu wzdychała do Boga, jak to opowiadała: „Panie Boże, dajże mi wstąpić do Aleksandrowej”* (Szep 126).

¹⁰ W słowniku Lindego pod hasłem *westchnąć* zostały zanotowane rzeczowniki *wzdychanie*, *westchnienie* (bez objaśnienia) i cytat z psalmu 32 J. Kochanowskiego: *Do Ciebie, Panie, wzdycha serce moje.*

W tekstach pamiętników obok wyrazów o znaczeniu ogólnym spotkać też można nazwy, tytuły poszczególnych modlitw lub ich incipity: *Te dwie pary trzymały się zawsze z sobą i nieraz (...) ukazywały się nam, wracające z litanji ostrobramskiej (...)* (Puz 353); (...) *zmówiwszy ulubioną sobie szczeropolską modlitwę: Pod Twoją obronę, czuła się pokrzepioną (...)* (Grzeg 194), (...) *zaczęliśmy odmawiać modlitwę „Pod Twoją obronę” i psalm „Kto się w opiekę”*. (Kietl 56); *Frania przeżegnała się trzy razy, Ojciec nasz, Zdrowaś po rusku zmówiła.* (Szep 136); (...) *na zmówieniu Zdrowaś Maria¹¹* (...) (Kic 21); (...) *rzucając ostatnią grudkę ziemi na trumnę wiernego przyjaciela powtarzam: „Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie”*. (Szep 148); (...) *pozostałam w czasie obiadu w swoim pokoju i różaniec odmawiałam.* (Groch 135); (...) *wieczorem zbieraliśmy się dla śpiewania suplikacji.* (Błąd 383); (...) *śpiewały godzinki i litanie do Najświętszej Panny, jako królowej i patronki naszej.* (Błąd 392); (...) *lkając psalmy pokutne głośno odmawiał (...)* (Groch 67); (...) *z cicha zanuciłam z początku Ave Maryja, spełniając wolę umierającego (...).* Przewodna *modlitwa Cherubiniego, nucona w obliczu śmierci, porwała mnie w zachwyty wiry, [w] świat nieznan.* (...) *powtórzyłam od początku modlitwę i znów ją odśpiewałam (...).* *Zmówiwszy De profundis¹² wyszliśmy z ciotką Teresą.* (Kic 146); *W niedzielę, z moim ojcem na czele śpiewaliśmy Karpińskiego¹³ i pieśń św. Kazimierza „Omni die dic Mariae”¹⁴ przy mszy, a po południu w każde święto godzinki.* (Gór 48). Modlitwę o ustalonej treści zwykle się *zmawiało* lub *odmawiało*, niektóre teksty można było także (*od*)*śpiewać* (i tak jest do dziś). Warto też zwrócić uwagę na określenie *szczeropolska modlitwa* (w SWil *szczeropolski* ‘prawdziwie polski, mający cechę polską’), które świadczy o tym, że w odczuciu XIX-wiecznych Polek niektóre modlitwy miały charakter wybitnie narodowy, a niektóre uniwersalny.

Modlitwie towarzyszy często znak krzyża jako wstęp i / lub jej zakończenie. Wyrażają to różne struktury językowe, np.: (...) *obowiązki życia praktycznego ograniczały się w stanie rycerskim na zmówieniu Zdrowaś Maria i przeżegnaniu krzyżem świętym o wschodzie słońca powstając z twardego łoża (...).* *Jako dobry*

¹¹ Dziś według zaleceń Episkopatu Polski oraz ustaleń i postanowień Komisji Kultury Języka Polskiego Komitetu Językoznawstwa i Komisji Języka Religijnego PAN rozróżnia się *nomen profanum* ‘imię świeckie’ Polek: *Maria, -rii, -rię, -rią, -rio* i *nomen sacrum* ‘imię święte’ Matki Bożej (w formie archaicznej i dziś gwarowej): *Maryja, -ryi, ryję, -ryją, -ryjo*, co podaje *Wielki słownik ortograficzny* PWN pod red. prof. Edwarda Polańskiego.

¹² Psalm pokutny 139/140: *De profundis (clamavi ad te, Domine)* ‘Z głębokości (wołałem do Ciebie, Panie)’.

¹³ Dziś najczęstsze to pieśni: wieczorna *Wszystkie nasze dzienne sprawy* i poranna: *Kiedy ranne wstają zorze*.

¹⁴ Hymn św. Kazimierza królewicza: *Omni die dic Mariae (mea laudes, anima)* ‘Codziennie mów Maryi, duszo moja, chwałę’.

katolik umiał się żegnać znakiem krzyża świętego (...) (Kic 21); *Budząc się z rana, przeżegnawszy się najpierwej, rozpamiętywała (...)* (Kic 77); *Przeżegnała się trzy razy.* (Szep 136).

Na oznaczenie czynności modlenia się używają diarystki (podobnie jak używa się we współczesnej polszczyźnie) czasowników: *modlić się, pomodlić się*. Pojawiają się w pamiętnikach także czasowniki i zwroty (konstrukcje złożone), które wskazują na akt modlitewny kontekstowo, np.: *wołać, wzywać, zwracać się, prosić, błagać, dziękować, dziękczynić, wzywać pomocy / opieki, wynurzyć wdzięczność*. Towarzyszą im często określenia okolicznikowe, które podkreślają, że nadawca traktuje odbiorcę wypowiedzi modlitewnej w sposób szczególny i wyjątkowy¹⁵, np.: *(modlić się) gorąco, żarliwie, szczerze, usilnie, nieustannie, przykładowie, z (żywą) ufnością, z (głębi wzruszonego) serca, z rzewnością¹⁶ (praojców), z wielką wiarą i miłością, z odpowiednim skupieniem, ze łzami, łkając*. Świadczy to o przekonaniu pamiętnikarek o skuteczności modlitwy, możliwości wyblągania pomocy u Boga, o ile akt ten będzie wyrażony z odpowiednim zapałem i czystymi intencjami (por. *Ta pierwsza wysłuchana modlitwa taką otuchą napeliła me serce, że w ciągu całego życia niewątpiłam nigdy o skutecznym ratunku Boskiej Opatrzności, byleśmy się naleźycie modlili.* (Groch 62)).

W swoich opisach pamiętnikarki zwracają uwagę na postawę przyjmowaną przez modlącego się. Jest to postawa czci, miłości i szacunku: złożone ręce, u mężczyzny goła głowa: (...) *widziano go nieraz w Ostrej Bramie, modlącego się z rzewnością praojców, z konfederatką pod pachą, ze złożonymi pobożnie rękami* (...) (Puz 35); pozycja klęcząca: *Bogobojni [Bispingowie L.W.-R] modlili się, klęcząc na obydwóch kolanach przed ołtarzami Pańskimi* (...) (Kic 25); *Matka tymczasem klęczała na boku, i dziękując, i błagając jeszcze Boga o nasze szczęście.* (Błęd 219); *To wiem, że padła na kolana, wołając: „Daleś mi ją, Boże, i odebrałeś. Nich będzie wola Twoja błogosławiona, ale dla mnie już nie ma szczęścia na tej ziemi”.* (Błęd 249); leżenie krzyżem: (...) *leżał krzyżem przed ołtarzem Matki Boskiej, prosząc o uzdrowienie* (...) (Groch 89). Modlący się, świadomy swej ograniczoności, przyjmuje rolę uniżonego, pokornego sługi, niegodnego łask Bożych i, obniżając własną rangę, podnosi rangę adresata, co wzmacnia potencjał illokucyjny wypowiedzi modlitewnej (por. Wojtak 1999a: 134).

¹⁵ Piętnowane są zachowania niewłaściwe: (...) *ówczesna młodzież akademicka zbierała się w niedziele i święta, by słuchać Ś-tej Ofiary z niebardzo budującym skupieniem; wielu z nich, tupiąc nogami i szepcząc między sobą, wyciągało z kieszeni broszurki świeckie w miejscu ksiązek do nabożeństwa, zerkając z boku na bedela, czy ich nie widzi, aby nie doniósł rektorowi, skubiąc i prześladowując modlących się przykładowie kolegów.* (Puz 98).

¹⁶ SWil notuje znaczenie przestarzałe: ‘żarliwość’.

Podkreślanie dystansu między człowiekiem a Bogiem (także świętymi orędownikami), pokora, głęboka uniżoność, płacz, usilność i żarliwość prośby to cechy charakterystyczne dawnego języka religijnego odwołującego się do wizerunku Boga jako władcy (por. Makuchowska 2004: 288–291).

Na skuteczność aktu modlitewnego może mieć wpływ miejsce, w którym się modli. Pamiętnikarki wspominają o sanktuariach: Ostrej Bramie i Jasnej Górze, np.: *Jeszcze jedno wspomnienie. Galeria, gdzie się modlą wierni przed Ostrą bramą* [tak L.W.-R.], *datuje od 1829 roku.* (Puz 130); (...) *podążyliśmy na Jasną Górę pokrzepić ducha i oddać cześć N[ajświętszej] M[aryi] P[annie].* (Kietl 300).

Zebrany materiał pozwala także na stwierdzenie, że ze szczególną czcią traktowano obrazy przedstawiające Matkę Bożą oraz wizerunki i figury Chrystusa: *Codziennie wieczór idę sama na spacer i ta do późnej nocy modłę się pod krzyżem* (...) (Kun 281); *Miała szczególne nabożeństwo do miejscowego Pana Jezusa cudownego, częstego jej dziewiczych modłów świadka.* (Grzeg 197); (...) *ukłękłam przed krucyfiksem* błagając Boga z głębi wzruszonego serca o błogosławieństwo i opiekę nad nami. (Groch 123); (...) *kłękli rodzice przed obrazem Matki Boskiej*, wzywając Jej świętej opieki (...) (Kun 210); **Obraz zaś Matki Boskiej Częstochowskiej**, którego przy twoim klęczniku i którego opieki zawsze wzywasz, jest to pamiętka po twoich pradiadach (...) (Błęd 327); *Dopiero po ich wyjściu do mojej Matki Boskiej, nad Wici kolebką będącej, udałam się.* (Błęd 331); *W chwilach trwogi, jak np. wielkiej burzy, pożaru lub czyjejś ciężkiej choroby, modliliśmy się przed opiekuńczym tym obrazem.* (Kietl 276); (...) *mi-mowolnie padłam na kolana przed obrazem Matki Boskiej.* (Kun 279). Święty wizerunek stanowi symbol, ułatwia człowiekowi dialog z Istotą niepostrzegalną. Warto w tym miejscu przytoczyć anegdotę opowiedzianą przez jedną z pamiętnikarek, a świadczącą o tym, że niekiedy przedmioty kultu były za bardzo utożsamiane z przedstawionymi na nich osobami świętymi, a modlitwa traktowana była bardzo instrumentalnie: [Anna z książąt Radziwiłłów Lubańska – L.W.-R.] *Bardzo czytana a nawet uczona (umiała podobno po łacinie i po grecku), zatapiała się w księgach, a widywano ją tylko w kościele: więcej jednak bigotka niż pobożna, a zawsze trochę dziwaczka, gdy modlitwa jej nie otrzymywała skutku, obrazy święte z jej oratorium wyprawiane były za pokutę do przedpokoju, co mi przypomina, że jedna z ciotek mego ojca, matka Rajmunda Korsaka, gdy napróżno [sic!] prosiła o pogodę, a deszcz nie ustawał, wyniosła też wszystkie swoje obrazy na ganek, mówiąc: „Moknijcie, rybeńki, i zobaczcie, czy to miło”.* (Puz 50).

Jeśli chodzi o cel modlitwy¹⁷, to w zebranych materiale zdecydowanie częściej pojawia się prośba¹⁸ niż dziękczynienie. Pamiętnikarki powierzają Bogu intencje

¹⁷ *Encyklopedia katolicka* (t. 12, szp. 1503) wyróżnia 4 typy modlitwy: a) uwielbienia, b) dziękczynienia, c) przebłagania i d) prośby.

¹⁸ W językach słowiańskich czasownik *modlić się* znaczył pierwotnie ‘prosić’ (SEBOR).

swoje, osób bliskich i dalszych znajomych oraz ojczyzny: *Wkrótce padłam na kolana i w długiej serdecznej modlitwie wynurzyłam Bogu swą wdzięczność za doznaną pociechę, polecając się i nadal Jego łasce i opiece.* (Rog 142); *Skorośmy wiechali na ziemię francuzką [sic!], mimowolnie z radością ścisnęliśmy się z mężem za ręce a iam wezwała jeszcze Boga pomocy i błogosławieństwa.* (Hoff II 14); *Pamiętam, że nieraz szczerze modliłam się, żeby mieć bliźnięta (...)* (Błąd 309); *Jest bardzo cierpiącą i nieszczęśliwą, trzeba się za nią pomodlić moje dziecko (...)* (Kietl 29); *Błogosławiąc, modliła się o nasze szczęście, błagała Stwórcę o opiekę.* (Rog 164); (...) *w księżeczce do nabożeństwa, na kartce, gdzie jest modlitwa za drogą osobę.* (Kun 267); *Dużo serc tkliwych znalazłam i przychylnych. Te modliły się za mną (...)* (Błąd 390); *Ale to niestety nie w naszej mocy, ale prosić gorąco i usilnie Boga, który przez tle wieków uczynił ją [ojczyznę – L.W.-R.] wolną, silną i potężną, aby raczył jej powrócić utraconą chwałę, jest to, co my uczynić możemy. Prośmy Go więc, aby to uczynił, bo my obecnie wiele cierpimy i znosimy; niechaj te łzy, westchnienia i jęki narodu całego policy jako pokutę za popelnione winy i powróci nam Polskę wolną i niepodległą.* (Dar 28); *W zupełnej ciszy, w odosobnieniu ukłękliśmy za modlitwą za duszę jego i tych, co padli w wielkiej bitwie narodów.* (Kietl 93).

Na koniec warto jeszcze wspomnieć o dwóch typach pobożności: kobiecym i męskim. Różnice między nimi widoczne są w sposobie modlenia się. Długie i głośnie odmawianie modlitw kojarzone jest przede wszystkim z pobożnością kobiet: *Pan Seweryn (...) odznaczał (...) pobożnością niemęską.* *Buczyńska, której pokój w Postawach był ścianą tylko przedzielony od jego pokoju, zasypiała i budziła się przy modlitwach, omawianych głośno przez przyszelego kuzyna.* (Puz 323). Ciekawy i oryginalny sposób męskiej modlitwy przedstawia też poniższy fragment: (...) *dla ulgi własnej i pożytku duszy zeszedł ze świata niespodziewanie, my kobiety odprawialiśmy łącznie rozmaite nabożeństwa za umarłych, i mężczyźni też modlili się po swojemu.* *Sędzia Rogowski i Szemesz postavili przed sobą kieliszki i butelkę wina dla wzmocnienia ducha, do tego założyli pulkę¹⁹ maryasza. Kto wziął sympla²⁰ musiał zaraz odmówić Ojcie nasz i zdrowaś Marya za duszę Macieja, a kto wziął dubla we dwoje tyle. Nie było to żadną płochą igraszka, ale każdy serjo odmawiał pacierze, po każdej przegranej skupiając ducha ile było w jego mocy.* (Fel III 138–139).

Z zebranych materiałów wynika, że modlitwa stanowiła ważny i trwały komponent życia XIX-wiecznych Polaków. Zebrane wyrazy i konstrukcje językowe w większości są używane w polszczyźnie do dziś, co świadczy o ich silnym osadzeniu w tradycji i podkreślanej przez wielu badaczy skostniałości leksyki

¹⁹ *Pulka* (z franc. *poule* 'kura') – partia w grze karcianej (por. SJPD).

²⁰ *Sympla* 'przegrama w kartach, za którą płaci się pojedynczą stawkę' w opozycji do *dubla* 'podwójna stawka' (por. SJPD).

religijnej. Pamiętnikarskie zapiski dotyczące modlitw z jednej strony mają na celu zachowanie w pamięci pewnych wydarzeń, z drugiej – dodają kartom pamiętników ekspresywności i są świadectwem szczerości wypowiedzi.

Bibliografia

Breza E., „*Słowo Pańskie trwa na wieki*”: ze studiów nad słownictwem religijnym i obyczajowym, Gdańsk 2015.

Encyklopedia katolicka, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, t. 1–20, Lublin 1973–2014.

Katechizm Kościoła Katolickiego (oprac. internetowe: ks. M. Baranowski: <http://www.katechizm.opoka.org.pl/>).

Lemaître N. et al., *Słownik kultury chrześcijańskiej*, Warszawa 1997.

Makuchowska M., 1998, *Modlitwa jako gatunek języka religijnego*, Opole.

Makuchowska M., 2004, *Język religijny dawniej i dziś – na przykładzie XX-wiecznych modlitewników*, w: *Język religijny dawniej i dziś I*, red. ks. S. Miokołajczak, ks. T. Węclawski, Poznań, s. 288–297.

Wojtak M., 1999a, *Modlitwa ustalona – podstawowe wyznaczniki gatunku*, w: *Wzwiarcie języka i kultury*, red. J. Adamowski, S. Niebrzegowska, Lublin, s. 129–138.

Wojtak M., 1999b, *Wyznaczniki gatunku wypowiedzi na przykładzie tekstów modlitewnych*, „*Stylistyka*” VIII, s. 105–117.

Wykaz źródeł (ze skrótami)

Błęd – Błędowska Henrietta, *Pamiętka przeszłości. Wspomnienia z lat 1794–1832*, opr. i wstęp K. Kostenicz, Z. Makowiecka, Warszawa 1960.

Dar – Darowska Helena, *Dwa lata moich wspomnień z życia krakowskiego 1836–1837*, w: *Kapitan i dwie panny. Krakowskie pamiętniki z XIX wieku*, przyg. do druku I. Homola i B. Łopuszański, Kraków 1980, s. 27–154.

Fel – Felińska Ewa, *Pamiętniki z życia Ewy Felińskiej*, ser. 2, t. 1–3, Wilno 1858.

Gór – Górka z Łubieńskich Maria, *Gdybym mniej kochała*, t. 1, *Dziennik z lat 1889–1895*, Warszawa 1986.

Groch – *Pamiętniki Xawery z Brzozowskich Grocholskiej* uporządkowane i dopełnione na podstawie własnych jej listów i współczesnych korespondencji przez ks. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, Kraków 1894.

Grzeg – Grzegorzewska Sabina, *Pamiętniki*, Warszawa 1889.

Hoff – Hoffmannowa Klementyna, *Pamiętniki*, t. 1–3, Berlin 1849.

Kic – Kicka Natalia, *Pamiętniki*, wstęp i przypisy J. Dutkiewicz, tekst opracował, przypisy uzupełnił i indeksy sporządził T. Szafrąński, Warszawa 1972.

Kietl – Kietlińska z Mohrów Maria, *Wspomnienia*, red. I. Homola-Skąpska, Kraków 1986.

Kun – Kunachowiczowa Helena, *Dziennik z lat 1856-1869*, w: *Kapitan i dwie panny. Krakowskie pamiętniki z XIX wieku*, przyg. do druku I. Homola i B. Łopuszański, Kraków 1980, s. 199–317.

Mor – *Dziennik Bibianny Moraczewskiej*, wyd. z oryginału przez wnuczkę dr Dobrzyńską-Rybicką, Poznań 1911.

Puz – Puzynina Gabriela, *W Wilnie i dworach litewskich. Pamiętnik z lat 1815–1843*, wyd. A. Czartkowski, H. Mościcki, Wilno 1828.

Rog – Rogowska Kazimiera, *Pamiętnik warszawskiej pensjonarki*, Warszawa 2000.

Szep – Szeptycka Zofia, *Wspomnienia z lat ubiegłych*, red. B. Zakrzewski, Wrocław 1970.

Wykaz słowników (ze skrótami)

L – S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, 1807–1814.

SEBor – W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005.

SF – S. Skorupka, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa 1967.

SJPD – *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1–11, 1958–1969.

SJP PWN – *Słownik języka polskiego* PWN (<http://sjp.pwn.pl>).

SWil – *Słownik języka polskiego*, red. A. Zdanowicz i in., t. 1–2, Wilno 1861 (<http://eswil.ijp-pan.krakow.pl/>).

USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. 1–4, Warszawa 2003.

Streszczenie

Kilka uwag o modlitwie w świetle XIX-wiecznych pamiętników kobiet

W artykule do badań wykorzystano 14 pamiętników napisanych przez XIX-wieczne kobiety. Analiza tekstów pokazuje, że w tym czasie ważnym elementem życia Polaków była modlitwa. Zebrane wyrazy i konstrukcje językowe w większości są używane w polszczyźnie do dziś (wyraz *modlitwa*, jego synonimy, wyrazy od niego pochodne, ich określenia), co świadczy o ich silnym osadzeniu w tradycji i podkreślanej przez wielu badaczy skostniałości leksyki

religijnej. Pamiętnikarskie zapiski wskazują na miejsca, w których się modlono, i sposoby, w jaki to czyniono (m.in. męski i kobiecy typ pobożności). Fragmenty te dodają kartom pamiętników ekspresywności.

Summary

A Few Remarks on Prayer in the Light of the 19th Century Women's Journals Summary

The article analyses the fourteen journals written by the 19th century women. The text analysis shows that in those days prayer was an important component of the Polish people's life. The gathered words and structures are for the major part used in Polish to this day (the word *modlitwa* 'prayer', its synonyms, derivatives, their attributes), which proves that they are strongly rooted in tradition and, as many scholars emphasize, that religious lexis is ossified. Journal notes point out the places where people prayed, and the ways people prayed (e.g. male and female types of piety). These excerpts add some expressiveness to the journals' pages.